

Oddział II. /Informacyjny/.

OCENA SYTUACJI ARMII UKRAIŃSKIEJ.

Armja ukraińska, walcząca na południowym skrzydle armji polskiej, zorganizowana w 5 dywizji piechoty i 1 złożoną dywizję jazdy przedstawia się liczebnie i organizacyjnie jak następuje:

Stan bojowy

Piechoty		Artylerji		Kawal.
1. zaporoska dywizja	2 bryg. /6 kuren/	1 kuren		
płk. HUTYJ-HULENKO	1.000 ludzi	6	3 bat.	150
			2 " cięż.	
2. wołyńska dyw. p.	2 bryg. /5 kuren/	1 kuren		
gen. chor. ZABRODZKIJ	1.200 ludzi	4	2 bat.	200
3. żelazna dyw. p.	3 bryg. /9 kuren/.	3 kuren.		
gen. WDOVICZENKO	1.000 ludzi	12	6 bat.	250
4. kijowska dyw. p.	1 bryg. /3 kuren/	1 kuren		
płk. TIUTIUNIK	600 ludzi	4	2 bat.	100
5. chersońska dyw. p.	1 kuren	1 kuren		
płk. DOŁUT	80 ludzi	2	1 bat.	200
Złożona dy. jazdy	1 kuren	1 kuren		
płk. PANNENKO	120 ludzi	5	2 bat.	500
2 zapasowe bryg. piech.				
3 kuren.	1.300 ludzi	- - -		50

Oddziały Armji ukraińskiej składają się narodowościowo z Ukraińców naddnieprzańskich, kozaków rozmaitego pochodzenia, galicyjskich Ukraińców, którzy są rozdzieleni na wszystkie dywizje i jako niepewny element, skłonny do ucieczki pod nadzorem trzymeni. Wielu z tych ostatnich już puciskało do domów. Pozatem są w szeregach armji ukr. i bolszewicki żołnierze, którzy w walkach przeszli na ich stronę i, aby uratować życie, walczą dalej po ich stronie.

Caly ten różnorodny materiał ludzki jest przytany i kierowany przez stosunkowo niewielką garstkę ideowych Ukraińców, zapalonych partyzantów.

Ształy noszą cechę wybitnie partyzancką, brak ścisłej organizacji i systematyczności, pomimo chęci stworzenia stałej organizacji napotyka Dowództwo na braki materialne i trudności personalne.

Naogół żołnierze armji ukr. biją się dobrze, chociaż leniwie i bez szczegółowego zapалу. W stosunku do bolszewików panuje zawiść, polegająca na wzajemności, jeńców mało biera, przeważnie schwytanych zabijają.

Cele operatywne tej armji muszą być już z natury rzeczy i politycznych względów - ofenzywne.

Jak długo prowadzimy wojnę z bolszewizmem rosyjskim i jak długo nie możemy korzystnego pokoju z Rosją bolszewicką osiągnąć, nietrudno uzgodnić ~~uzgodnić~~ nasze dążenia z celami ukraińskimi.

Z chwila jednak zawikłania pokoju z Sowietami wschodzi kwestja ukr. w trudne ~~zakłamanie~~ stadium. Dla armji ukr. niema pokojowego rozwiązania przy boku Polski, która pokoju Sowietom nie dyktuje. Zawarcie pokoju równa się poddaniu pod wolę Sowietów i wyrzuceniu ~~z~~ wszelkich politycznych celów, a głównie niepodległości, do której dążą.

Dlatego też dowódca armji ukr. oświadcza, że gdyby i Polska pokój z bolszewją zawarła, to on wależy dalej i przemyśliwa nad rozwiązaniem tego zadania.

Poznawszy to zasadnicze położenie należy się zastanowić nad tem, jak można w 1. wypadku najlepiej wykorzystać siłę zbrojną ukraińską, wzg.

w 2. wypadku znaleźć honorowe wyjście bez uszczerbku dla własnej sprawy.

Ad 1/. 6. armja zdołała przy pomocy 2. armji zasadniczo utrzymać się na swoim stanowisku, tracąc tylko małą część wschodniej Galicji, nieprzyjaciół wyzerpał się w swoich atakach i nie może liczyć na większe powodzenia bez wprowadzenia poważniejszych nowych sił.

Chwila obecna jest nader korzystną, by wziąć znowu inicjaty-

wę w swoje ręce, nie tylko odzyskać utracone części terenu na zachód od Zbrucza, ale i rozcinając zdemoralizować wyczerpanego przeciwnika.

Grupą najbardziej nadającą się do tej inicjatywy już ze względów politycznych jest armja ukr.; stosunkowo nieznaczne siły bolszewickie przed g frontem ukraińskim też protegują ten plan ofensywy.

Wysunięciem się poza teren Galicji byłby już grunt korzystnie przygotowany w razie, gdyby doszło do zawarcia pokoju polsko-bolszewickiego dla dalszych działań w kierunku wschodnim niezależnie od armji polskiej.

Do wykonania tego planu są obecne siły bojowe na froncie ukraińskim za słabe, dlatego też trzeba by za wszelką cenę w jaknajkrótszym czasie zasilić armję ukr. szczególnie w piechotę, potem uzupełnić artylerję i kawalerję, która to ostatnia odgrywa w sposobie walki Ukraińców znaczną rolę, dlatego też dowódca przywiązuje do niej wielką wagę.

Po temu należy wszystkie materiały ludzkie z Łancuta natychmiast wysłać na front, przez rozformowanie bardzo licznych trenów, który jest w trakcie wykonania będzie też uzyskany zasilek dla stanu bojowego.

Brygada Warywody z przypuszczalnym stanem liczebnym do 20.000 ludzi nie nadaje się na ten cel, bo składa się z ludzi, wrogo dla Polski rozagitowanych. Sam dow. armji ukr. oświadczył mi, że nie mógłby ręczyć za tę brygadę, ale wysłał tam oficera dla zbadań nastroju i spodziewa się za kilka dni wiadomości.

Kubańskich kozaków, których łączą z Ukraińcami wspólne cele polityczne należałoby w całości oddać do dyspozycji gen. Pawlenki.

Uzupełnienie 2.000 piechoty i 1.000 jazdy umożliwiłoby natychmiastową ofensywę armji ukraińskiej.

Potrzeby pod względem materialnym:

Koni.....1.000

Siodła.....1.000

Uprząż do armat.....20

Łuta pancerne.....4

Lotnictwo..... kilka aparatów /12/ z lotnikami.

Bagnetów do ros. karab.....	2000
Auta lekkie	2
Motocykle	15
Radjostacja	2
Telefonów i drutu	10/100 km.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ad 2/. W razie gdyby z chwilą przystępowania do zawarcia pokoju armja ukraińska znajdowała się na terytorjum, do którego Państwo Polskie nie rości sobie pretensje, sytuacja Polski byłaby dość łatwą, bo mogłaby ona pozostawić, po uprzednim zawiadomieniu, armji ukraińskiej decyzję co do dalszego jej losu, nie wykluczając jej porozumienie się z rządem sowietów.

Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy w chwili zawierania pokoju armja ukraińska znajdzie się na terytorjum ziem przyznanych Polsce.

Wówczas należałoby dowództwem armji ukraińskiej zawrzeć układ i depeszą do skutecznienia jej zamiarów jeszcze przed zawarciem pokoju. Dowództwo armji ukraińskiej bierze w tym wypadku w rachubę przetransportowanie swych wojsk przez Besarabję /Tyra-spol/ na Ukrainę celem dalszego prowadzenia partyzanckiej wojny z bolszewikami. O ile Rumunja by się na to zgodziła można by tą myśl jako prawie jedyne rozwiązanie popierać, z tem, że tylko niezbędną część bojową dowództwo ze sobą zabierze, wszystkie zaś tabory i podwody pozostawi w Galicji. Przetransportowanie mogłoby się odbywać potajemnie w małych grupach.

W razie trudności ze strony Rumunji można by jeszcze wziąć w rachubę przetransportowanie do Wrangla, o ile by on zezwolił na przejście armji ukraińskiej przez Dniepr, nie przeszkadzając jej w samodzielnej walce z bolszewikami.

Jako ostateczny środek uważa gen. Pawlenko, gdyby wszystkie wyłuszczone nadzieje zawiedły, lub nie mogły być na czas skutecznie cznione, przedarcie się przez front na tyły bolszewickie. Gdyby się udało dobrać odpowiednią chwilę i na czas zawiadomić dowódcę armji ukraińskiej byłoby i to rozwiązanie do przyjęcia.

Z powyższego widać, że gen. Pawlenko liczy się z możliwością nastania chwili, w której Rząd Polski wszedłby w poło-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

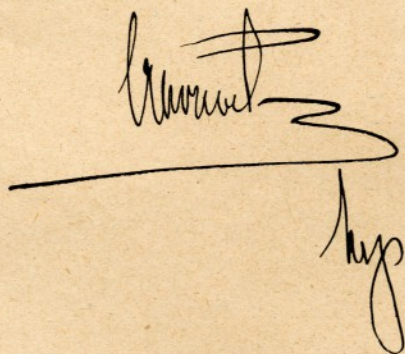
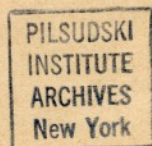
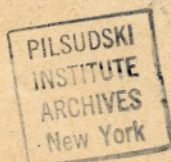
zenie, że nie mógłby bez narażenia swych najżywniejszych
interesów dostatecznie obronić interes ukraińskiej armji i
reszce narodu ukraińskiego.

9/VIII. 20r.

BOLDESKUL m.p.

pułkownik.

Za zgodność odpisu:

A handwritten signature in dark ink, featuring a stylized, cursive script. Below the signature is a long horizontal flourish line, followed by a small, vertical mark that resembles a stylized 'h' or a signature element.

312

136